goniec codzienny

Wilno
NIEDZIELA
26 marca 1944
Nr. 823
Cena w Wilnie 5 fen.

Podczas ataku na Berlin zniszczono 112 bombowców terrorystycznych

Sukces obronny pod Witebskiem. — Nieprzyjacielskie próby przełamania frontu pod Cassino załamały się

Z Kwatery Głównej Führera, dnia 25. III. 1944.

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

Na przyczółku mostowym Nikołajew silniejsze ataki nieprzyjacielskie po ciężkich walkach spełzły na niczym. Udaremniono nieprzyjacielskie próby przeprawy przez dolny Boh. Bolszewicy, którzy wylądowali w kilku miejscach na zachodnim brzegu rzeki, zostali natychmiastowym kontratakiem zniszczeni lub stłoczeni.

Między środkowym Bohem i Dniestrem oraz na zachód od Dniestru na obszarze na północ od Salti niemieckie i rumuńskie wojska stawiają nacierającemu wrogowi zacięty opór. Między Proskurowem i Tarnopolem bolszewicy przeważającymi siłami uderzali dalej na południe. W ciężkich walkach odparto ataki na oba te miasta. Podczas kontrataku wojsk niemieckich na obszarze Brodów bolszewicy ponieśli wysokie straty.

Na północny zachód od Kowla odrzucono dalej bolszewików spowrotem. Na południowy **wschód od Witebska wojska niemieckie utrzymały swe stanowiska wobec ponownych nieprzyjacielskich prób przełamania frontu i przyczyniły bolszewikom również tutaj wysokie krwawe straty.**

Na pozostałym froncie wschodnim panowała tylko miejscowa działalność bojowa.

We Włoszech nieprzyjaciel podjął na nowo swe próby przełamania frontu pod Cassino. Wielkimi siłami przeprowadzane przez cały dzień ataki na wschodnią i północną część miejscowości załamały się wobec zaciętego oporu działającej tam pod dowództwem generała-porucznika [illegible]

chroniarzy. Ciężka walka odpierająca dywizji była wybitnie wspierana przez znajdujące się pod dowództwem pułkownika-porucznika Denzingera i kapitana Lydecke grupy artyleryjskie. Nieprzyjaciel poniósł bardzo ciężkie straty.

Z pozostałego frontu nie komunikuje się o żadnych szczególnych wydarzeniach.

Wczoraj nad obszarem włoskim zestrzelono 12 samolotów nieprzyjacielskich.

Zespoły północno-amerykańskie [illegible] [dokon]ały w dniu 24 marca nalotu na obszar Renu—Menu i zrzuciły bomby na kilka miejscowości, zwłaszcza na Frankfurt nad Menem. Mimo bardzo uciążliwych warunków obrony zniszczono 9 samolotów nieprzyjacielskich.

Podczas ponownego ataku terrorystycznego na stolicę Rzeszy w nocy na 25 marca brytyjscy lotnicy terrorystyczni ponieśli bardzo ciężkie straty. Zniszczono 112 czteromotorowych bombowców. W rozmaitych okręgach mieszkalnych Berlina powstały pożary i spustoszenia. Ludność miała straty.

Silne zespoły ciężkich niemieckich samolotów bojowych atakowały ubiegłej nocy ponownie Londyn. Skoncentrowanym atakiem spowodowano silne wybuchy i liczne pożary, które jeszcze podczas ataku szeroko się rozprzestrzeniły.

Nieliczne brytyjskie samoloty niepokojące dokonały nalotu na zachodni pograniczny obszar Niemiec.

We wczesnych godzinach porannych 24 marca okręty ubezpieczające marynarki wojennej zatopiły na Kanale dwa brytyjskie ścigacze i uszkodziły jeszcze dwa tak ciężko, że trzeba się liczyć z ich stratą. Równocześnie odparły kilka bezskutecznych ataków myśliwców bombowych.

Niemieckie łodzie podwodne zatopiły w twardej walce z konwojów na północnym Atlantyku i na Morzu Śródziemnym 10 okrętów o łącznej pojemności 46000 TRB oraz 5 kontrtorpedowców i statków konwojowych. Poza tym zestrzeliły 3 samoloty nieprzyjacielskie.

Dlaczego wojska niemieckie wkroczyły na Węgry

BERLIN. (DNB). Berlińskie pismo „12-Uhr-Blatt" motywuje powody wkroczenia niemieckich oddziałów na Węgry. Gazeta pisze, że dzięki temu została udaremniona mogąca mieć wielkie znaczenie nieprzyjacielska agitacja, która zamierzała przez podziemną propagandę wywołać w kraju niezgodę oraz defetystyczne i wrogie dla Osi tendencje. Zamierzano również posługiwać się wpływowym żydostwem i zdradzieckimi sferami na Węgrzech. Także pewna część prasy węgierskiej była uległa temu ruchowi, wskutek czego zagranicą częściowo powstać mógł zupełnie fałszywy obraz istotnego nastawienia dużej większości narodu węgierskiego. Gazeta podkreśla, że ten niemiecki krok wywołany został ze względów militarnych, mając na celu utrzymanie po swej stronie w decydujących walkach przeciw bolszewizmowi węgierskiego sprzymierzeńca i w związku z tym zmobilizowanie wszystkich sił Węgier do wspólnej walki, jak również aby dać niezbędną ochronę militarną tym ważnym pod względem strategicznym obszarom. Niemieckie środki — tak podkreśla pismo — powzięte zostały na podstawie porozumienia między Niemcami a Węgrami, przyczym jednocześnie stworzony został nowy rząd węgierski, który okazał się wypróbowany we wszystkich zadaniach. Gazeta podkreśla, że mianowanie dotychczasowego posła i byłego feldmarszałka-porucznika Sztojay na prezydenta ministrów i na ministra spraw zagranicznych daje gwarancję, że Węgry zabezpieczone będą na wszelkie ewentualności w ramach wspólnego prowadzenia wojny sprzymierzonych. **Niemiecki krok, tak kończy gazeta „12-Uhr-Blatt", dowiódł wrogowi, że Niemcy jak dotychczas potrafią działać szybko i celowo. Dzięki temu angielskie i amerykańskie plany, które zamierzały właśnie na Węgrzech stworzyć nowe punkty dla swej roboty rozkładowej, zostały całkowicie zniweczone. Niemcy stoją jak i poprzednio na straży, a niemiecka polityka i kierownictwo wojenne ponownie wykazało, że sprosta każdej sytuacji. W tym dążeniu została sytuacja silnie opanowana przez powołany przez regenta Węgier nowy rząd węgierski.**

Naród rumuński w obliczu nowego niebezpieczeństwa

BUKARESZT. (DNB). „W momencie, gdy ponownie został zagrożony Dniestr, jednoczą się wszyscy Rumuni w świętej przysiędze nieporzucenia nigdy walki i w chęci nie szczędzenia krwi w celu zapewnienia wolności Besarabii w ramach całego narodu rumuńskiego" — pisze „Porunda Vremii" i nadmienia, że rumuńska ludność między Dniestrem i Karpatami musi się bronić, mobilizując siły całego narodu. Jeżeli ktoś wierzy z „niewyjaśnioną naiwnością" w możliwość ratowania rumuńskiego społeczeństwa polityką uległości, to może się on ponownie przekonać o absurdalności tego rodzaju politycznych posunięć. Komunizm oznacza tylko zaostrzoną formę odnarodowienia, którego ukoronowanie znajduje się w wysyłce na Syberię.

W Estonii nie ma Badoglio!

Czołowy estoński dziennik w sprawie ataku terrorystycznego na Rewel

REWEL. „Walka toczy się dalej" — taki nagłówek znajduje się nad artykułem wstępnym niedzielnego wydania czołowego dziennika estońskiego „Eesti Soena". Dziennik stwierdza, iż planowe bombardowanie dzielnic mieszkalnych w Rewlu przy dobrej widoczności jest dowodem tego, że wykluczony jest cel zamierzonego bombardowania ważnych wojskowych obiektów. Atak powietrzny na Rewel jest aktem terroru, skierowanym przeciw spokojnej ludności: „Czego spodziewają się bolszewiccy władcy po tego rodzaju terrorze?" — pyta dziennik — „Czyż nie spodziewają się oni przypadkiem odstąpienia Finlandii od wojny?. Między nami nie ma Badoglio lub też tego rodzaju zdrajców, którzy sprzedają swój naród bolszewizmowi lub jego sprzymierzonym plutokratom. Ataki terrorystyczne podniecają tylko w estońskim społeczeństwie wolę do walki albowiem są one jeszcze jednym dowodem tego, w jak małym stopniu skrywa się bolszewizm za agitacją i faktami. Ataki owe dowodzą, iż bolszewicy nie tylko chcą zdobyć Estonię, lecz również zniszczyć estońskie społeczeństwo. Możemy oczekiwać od bolszewików tylko prześladowanie, mordów i rabunków. Z tych powodów naród estoński jest zdecydowany występować w walce przeciw bolszewikom w obronie własnego życia. Z drogi tej nie odwiodą nas żadne środki terrorystyczne. Życie płynie dalej, i wojna będzie dalej kontynuowana!".

Nauka z Cassino

BERNO. (DNB). „Exchange" donosi z Waszyngtonu: Amerykańskie koła wojskowe określają Cassino jako „rozczarowanie" i wskazuje się na to, że „strategia inwazji" aliantów w świetle „nauk z Cassino" musi uledz zmianom. Sądzi się powszechnie, że w związku z tym może być przeprowadzone powołanie młodych ludzi w Ameryce. Przekonano się, że bombardowania z powietrza nie mogą doprowadzić do złamania oporu niemieckiego i że Niemcy niejednokrotnie mogli przepędzać z gruzów miasta wielkie ilości lotników bombardujących. Cassino nauczyło, że punkty oporu Niemców mogą być zdobyte tylko przy udziale pierwszorzędnych oddziałów szturmowych. W całej amerykańskiej armii znajduje się jednak tylko niewielka ilość tego rodzaju wyspecjalizowanych i wysoko wykwalifikowanych żołnierzy piechoty.

Japoński pochód na Indie

TOKIO. (DNB). Cesarska Główna Kwatera we czwartek wieczorem wydała następujący komunikat:

„Nasze siły wojenne operujące od środkowej Burmy do burmańskiej granicy przekroczyły w połowie tego miesiąca granicę i posunęły się naprzód celem podtrzymania hinduskiej narodowej armii na hinduskiej ziemi. W tymże czasie nasze siły wojenne kontynuowały bitwę niszczycielską przeciw 17-tej brytyjsko-indyjskiej dywizji w rejonie Tounglan.

Od 5 marca nieprzyjaciel posyłał wojska lądowe drogą powietrzną na pewien odcinek na północy Burmy. Nasze siły wojenne uwikłały nieprzyjacielskie oddziały w walki i część ich już zniszczyły.

TOKIO. (DNB). Ostre walki, które obecnie toczą się w pobliżu miejscowości nadgranicznej Tamu na burmeńsko-indyjskim froncie centralnym, znajdują się obecnie na pierwszym planie zainteresowań, i zdaniem wojskowych kół, zasługują na największą uwagę.

Prawie niespostrzeżenie od operacji, rozgrywających się w piątek na południowym froncie, a więc w okręgu Akyab, i dalej w okręgu Fort White, jak również od operacji w górnym biegu rzeki Chindwin, udało się silnym japońskim i narodowo-hinduskim oddziałom po skutecznej przeprawie przez Chindwin, dotrzeć aż w pobliże oddalonej o dwa kilometry od granicy nieprzyjacielskiej bazy Tamu, gdzie znajduje się kwatera główna 20 indyjsko-angielskiej dywizji i wielki obóz transportów przeciwnika. Według ostatnich komunikatów frontowych należy się spodziewać rychłego zdobycia Tamu. Wskutek tego otwartą zostanie droga górska, prowadząca z Tamu wprost do odalonej o jeszcze tylko 50 mil miejscowości Imphal w prowincji Assam, gdzie znajdują się ważne nieprzyjacielskie bazy.

Strumienie lawy z Wezuwiusza

BARCELONA. (DNB). Nowy ciężki wybuch Wezuwiusza, według doniesień z południowych Włoch, jeszcze bardziej wzrósł. Strumień lawy osiągnął teraz szerokość 300 m. i grubość 27 m.. Gęsta chmura dymu rozpostarła się nad całą zatoką neapolitańską. Po zniszczeniu znajdujących się u podnóża Wezuwiusza miejscowości San Sebastiano i Messa strumień lawy ogarnął również wioskę Cercola. Płynna lawa unosi ze sobą potężne bloki skały i porusza się wieloma odosobnionymi strumieniami powoli po południowo-zachodnim zboczu Wezuwiusza do zatoki neapolitańskiej. Z krateru wylatują w powietrze kamienie na wysokość 300 do 400 metrów.

Nowy wybuch Wezuwiusza jest największy od 70 lat.

Strategiczny manewr na Wschodzie

BERLIN. (DNB). Wielki strategiczny manewr niemiecki na Wschodzie należy niewątpliwie do antyinwazyjnych środków niemieckiego dowództwa wojennego i w tym sensie duże posiada znaczenie, — pisze militarny korespondent DNB, Martin Hallensleben w swoim artykule o obecnej sytuacji. W dalszym ciągu pisze on: Czym bardziej przesuwa się front wschodni od właściwych centrów bolszewickiego potencjału wojennego poprzez doszczętnie zniszczone obszary na zachód, tym więcej również i na wschodzie ukazują się w praktyce korzyści, jakie zapewnia Niemcom walka na wewnętrznej linii. Można sobie pomyśleć, że w przebiegu przyszłych walk tego rodzaju rozważanie doprowadzi do zastosowania środków, które nadadzą nowy zwrot wypadkom wojennym. W każdym razie tocząc trwałe walki o dalsze przestrzenie na zachód Sowiety wytwarzają dla siebie sytuację, która pod względem militarnym nie wzmaga widoków na końcowe powodzenie. Wręcz przeciwnie. Wkrótce znajdą się one w sytuacjach przymusowych, które im w większym jeszcze aniżeli dotychczas stopniu narzucać będą sposób ich działania. Już czysto geograficzne względy przemawiają za słusznością tego stanowiska. Co raz bardziej wydłużające się drogi dowozu posiłków, wrażliwość aparatu przeznaczonego do podsycania i stałego nasilania dalszych akcyj ofenzywnych, stawiać będą przed dowództwem sowieckim nowego rodzaju zadania, a do tego dochodzi jeszcze fakt, że ich co raz szersze zaplecze ich frontu jest bardzo dokładnie znane Niemcom, a lotnictwo niemieckie występowało od pewnego czasu w bardzo powściągliwy tylko sposób. Lecz nie to jest rzeczą najważniejszą. Czym bardziej działania bojowe zbliżają do pewnych stref, tym mocniej uwydatnić się musi siła tej wojującej partii, która ze względu na ogólnoeuropejskie wydarzenia wojenne od roku już przeszło nadzwyczaj ekonomicznie gospodarowała swymi siłami. Albowiem przygotowała ona wszystko, co ze swego potencjału wojennego trzeba rzucić będzie na szalę. Nie jest to żadną tajemnicą i oświadczono to już przed pewnym czasem w tym samym miejscu, że nie zależnie od gotowych do walki sił niemieckich na zachodzie i na północy Europy istnieją też rezerwuary na wschodzie. Dotychczas nie ruszono ich, chociaż od dawna liczono na nie, liczono w określonym kierunku. W związku z tym fakt ogłoszenia koncentrycznego użycia również wszystkich węgierskich sił na rzecz wspólnej wojny nabiera godnego uwagi zabarwienia. Jest to rzecz naturalna, że zarówno niemieckie jak i węgierskie czynniki wojskowe zachowują jak największą powściągliwość co do tego, jak owa koncentracja zostanie przeprowadzona. Pobyt wojsk niemieckich na Węgrzech, mający na celu pomóc wysiłkom węgierskim w zabezpieczeniu Europy przed wszelkimi ewentualnościami nie może zdziwić nikogo, kto trzeźwo ocenia sytuację. Racje militarnego zabezpieczenia mają w każdej wojnie w naturalny sposób pierwszeństwo przed wszystkimi innym racjami. Jest rzeczą zupełnie jasną, że sprzymierzeniec węgierski we wspólnej walce Europy o prawa życiowe wszystkich narodów europejskich chce aktywniejszą odgrywać rolę, zwłaszcza w obliczu rozwoju wydarzeń, jaki to rozwój spowodować zamierza skoordynowane prowadzenie wojny przez wszystkie w pakcie trzech sprzymierzone państwa. Rola Węgier jest w tym wypadku — patrząc na sprawę jedynie ze stanowiska militarnego — rolą uwarunkowaną przestrzenią. Sfery wojskowe stolicy Rzeszy uważają wydany 22.3 komunikat w Budapeszcie dlatego za ważny, ponieważ z niego wynika, jak bardzo różnią się wspólne wysiłki wojenne mocarstw paktu trzech od wysiłków przeciwników. Już ta sama zgoda stanowi pewną rękojmię dalszej szybkiej rozbudowy militarnej pozycyj na wymienionej przestrzeni.

Czwarta bitwa koło Cassino

13.000 granatów na froncie trzykilometrowej szerokości

Na zaporę ryglową Monte Cassino i na stanowiska, jakie grenadierzy niemieccy zbudowali głęboko w ziemi u wylotów miasta i na zachód od Garigliano, odbywa się już od 80 godzin nowy wielki atak, który ze względu na olbrzymie przygotowania przeciwnika, polegające na całogodzinnym bombardowaniu z powietrza przez jego czteromotorowe samoloty i na półtoragodzinnym ogniu huraganowym na pierwsze linie, trzeba nazwać jako dotychczas najcięższy.

Lecz po 80 godzinach walki obrońcy zapory ryglowej, wśród których ponownie odznaczyli się spadochroniarze, utrzymują swoje stanowiska. W poszczególnych jedynie miejscach zmuszeni oni byli ustąpić przed znaczną przewagą nieprzyjaciela.

W kontratakach zdołano częściowo przywrócić dawną sytuację. Tam, gdzie nacisk nieprzyjaciela, a mianowicie głównie na dworzec kolejowy Cassino, na północne i wschodnie wyloty miasta leżącego w gruzach stał się nadzwyczaj silny, obrońcy nieco cofnęli się, by z tym większą siłą móc przeprowadzić walkę odpierającą z nowych linij.

Kiedy niedawno przy bardzo pięknej słonecznej pogodzie po spokojnej stosunkowo nocy uderzyło zwykłym swym ogniem na rejon Cassina gęstymi falami przez prawie trzy godziny kilkaset czteromotorowych bombowców, bombowców myśliwskich i myśliwców towarzyszących, zrozumiano na froncie Cassino, że po niespełna dwóch tygodniach spokoju rozpocznie się teraz czwarty wielki atak.

Jedna dywizja hinduska na północy miasta i od frontu jedna dywizja nowozelandzka uderzyły ponownie swoimi oddziałami czołowymi w fortecę, która dotychczas z niespotykaną siłą tak chlubnie się biła.

Wycie bomb, zrzucanych częściowo z bardzo niskiej wysokości, dominowało przez długi czas w powietrzu, które stawało się co raz bardziej gęste od szaro-białawych tumanów kurzu, wznoszących się z rozwalonych domów ponownie bombardowanych ruin. Niektóre gniazda oporu zasypane zostały walącymi się murami, a także niektóra ciężka broń została chwilowo unieruchomiona, ponieważ grad walących się części domów i gruzy murów za gęsto padały na obrońców i ich broń.

Kiedy po trzech godzinach zniknął ostatni spośród około 800 atakujących samolotów, ruszył na wąski odcinek ataku walec huraganowego ognia wielu bateryj. Około 13.000 pocisków wystrzelano tego ranka w ciągu niespełna 2 godzin z armat przeciwnika jako zaporę śmierci i zagłady na pierwsze stanowiska niemieckie. Ciężko doświadczona ziemia w Cassino, nad którego całkowicie popękanymi gruzami wznosząca się góra z pohańbionym klasztorem spogląda na równinę niby pochodnia, została jeszcze raz zorana granatami i pokryta nowymi lejami. Każdy metr kwadratowy ziemi trafiony tutaj został kilku pociskami.

W momencie, kiedy pod osłoną jeszcze ku tyłowi posuwającego się na stanowiska bateryj i drogi dojazdowe ognia ruszyły najpierw czołgi, a następnie piechota, zasypane bunkry i rozbite gniazda oporu zostały już uporządkowane. Obydwa w straży przedniej idące bataliony Nowozelandczyków zostały zatrzymane ogniem niemieckiej obrony. Pojedyńczym tylko czołgom udało się dopiero po godzinach wedrzeć się do miasta od północy i przywieźć piechotę.

Dokonano przy tym obejścia kilku niemieckich gniazd oporu, które jednakowoż przez siłę swojego ognia pozostały dla nieprzyjaciela nadzwyczaj niemiłe. Późno po południu udało się nieprzyjacielowi również od wschodniej strony miasta nieco posunąć się naprzód dzięki jego liczebnej przewadze i przy użyciu czołgów i ciężkiej broni. Lecz i te punkty niebezpieczne zdołano zaryglować. W ten sposób wskutek zaciętej obrony, przede wszystkim spadochroniarzy, którzy również w tym miejscu frontu południowego bili się znowu z pogardą śmierci, pierwszy dzień przyniósł przeciwnikowi nieznaczne tylko zdobycze terenowe w całkowicie rozbitej miejscowości, przy czym podobnie jak podczas wszystkich swoich ataków, poniósł on znowu bardzo ciężkie straty w ludziach.

Także następnego dnia kontynuowany był atak na stanowiska w Cassino od północy i od wschodu. W nocy sprowadzono do rejonu ataku nowe czołgi i nowe oddziały piechoty, które wzięły udział w bitwie o Cassino. Mimo to drugi dzień upłynął prawie wyłącznie pod znakiem lokalnych kontrataków niemieckich. Przy czym w poszczególnych grupach ruin doszło do zaciętych walk z bliska. W ten sposób z wyjątkiem małych odcinków zdołano zasadniczo znowu oczyścić Cassino od nieprzyjaciela.

Rzuciwszy do walki ponownie bardzo silne oddziały bombowców i dział, zaatakował przeciwnik trzeciego dnia raz jeszcze. Wzmocnił on przede wszystkim nacisk z północy, gdzie obok Hindusów atakowali również Marokańczycy. Na całkowicie zniszczonych, tysięcznymi lejami zoranych ulicach Cassino doszło znowu do walk z wdzierającym się przeciwnikiem. Pod osłoną czołgów udało mu się przy tym zdobyć kilka grup ruin. Głównie rozpętała się walka w okolicy dworca kolejowego, o który walczono ze zmiennym szczęściem.

Również czwartego dnia atakował nieprzyjaciel nadal, próbując nowym wielkim atakiem osiągnąć rozstrzygnięcie, którego nie uzyskał w trzech krwawo zakończonych próbach poprzednich. Wskutek bohaterstwa obrońców również i tym razem nie osiągnął niczego poza nieznacznymi i wąskimi zdobyczami terenowymi w zbombardowanym i rozbitym Cassino.

Po 60 dniach walki pod Nettuno

60 dni walki na izolowanym przyczółku pod Nettuno—Anzio musieli opłacić alianci stratą 25000 ludzi oraz stratą, oceniając okrągło, 500.000 ton tonażu okrętowego. Bilans ten nie może być również i przez alianckie naczelne dowodztwo pozytywnie oceniony. Obydwa strategiczne cele owego trzeciego w „wielkim zakresie lądowania", które przeprowadzili Anglicy i Amerykanie w dn. 22 stycznia 1944 r. po podobnych, również niesystematycznie przeprowadzonych lądowaniach w Salerno (9.9. 1943) i Termoli (4.10. 43 r.), nie zostały osiągnięte. Celem ich było szybkie przerwanie się do frontu pod Cassino i jego okrążenie, jak również zdobycie Rzymu drogą błyskawicznego ataku. W przeciwieństwie do tego zdołał marszałek Kesselring przeciwnika, któremu było wiadomo, że pod Nettuno i Anzio nie było prawie żadnych wojsk niemieckich, zatrzymać a następnie izolować. Armia niemiecka zamknęła Nettuno żelaznym pierścieniem, który jest tak mocno ufortyfikowany i gęsto obsadzony bateriami dział dalekonośnych, że „otwarta dziura" przekształciła się w „uszczelniony przyczółek". Wskutek bombardowania nieprzyjacielskich dróg transportowych przy pomocy artylerii dalekonośnej oraz przez lotnictwo i wskutek działań jednostek morskich i łodzi podwodnych zmieniła się akcja pod Nettuno w walkę pożerającą ludzi i materiał wojenny w niedającej się wyobrazić ilości. Sami tylko Anglicy i Amerykanie stracili 6000 jeńców. Ostrożnie ocenia się liczbę zabitych i rannych na 18 do 19000 ludzi. W czasie zbliżających się obecnie do końca dwóch miesięcy walk stracono na drogach wiodących do Nettuno około 500.000 ton tonażu okrętowego z powodu zatopienia lub uszkodzenia, krążowników, kontrtorpedowców i innych okrętów wojennych, jak również wskutek zatopienia lub uszkodzenia okrętów handlowych użytych do celów transportowych.

Nowy nalot terrorystyczny

na Florencję i Veronę

RZYM. (DNB). Jak ogłasza rozgłośnia rzymska, anglo-amerykańskie bombowce dokonały we czwartek ponownego terrorystycznego nalotu na miasto Florencję. Na kilka gęsto zaludnionych dzielnic miasta zrzucono bomby kruczące i zapalające. Liczne domy uległy zburzeniu, zaś wśród ludności były wysokie straty.

We czwartek po raz trzeci wykonany został silny nalot przez amerykańskie lotnictwo na miasto Veronę. Ofiarą nieprzyjacieskich bomb padło dużo domów. Liczby ofiar w ludziach jeszcze nie ustalono.

DRZEWO JEST WAŻNYM SUROWCEM WOJENNYM. WPIERW JEDNAK TRZEBA JE PRZYWIEŹĆ Z LASÓW.

Wątpliwe posunięcia

Nieprzyjacielskie próby odciążenia na froncie burmańskim

TOKIO. (DNB). Niszcząca klęska anglo-indyjskiej 17-tej dywizji w środkowej Burmie na obszarze gór chińskich zmusiła nieprzyjacielskie dowództwo do zwrócenia wzmożonej uwagi obecnie również na odcinek frontu w północnej Burmie.

Jak wynika z komunikatów frontowych, usiłuje Stillwell wzmocnić pozycje w północnej Burmie przez wprowadzenie do akcji oddziałów spadochroniarzy oraz innych jednostek, transportowanych na szybowcach. Wydaje się wskutek tego, że nieprzyjaciel ma zamiar, jak to stwierdzają tamtejsze koła wojskowe, po pierwsze utrzymać ten odcinek frontu za wszelką cenę, ponieważ drugie włamanie się japońskich i narodowo-hinduskich oddziałów na indyjskie terytorium zagrażać będzie bezpieczeństwu bazy w Imphal, a również i oddalonej o 100 km. na zachód bazie w Silchar. Poza tym przez tę akcję usiłuje się dotrzeć do skrzydła operujących w górach chińskich oddziałów japońskich i narodowo-hinduskich.

Również i te wątpliwe posunięcia, do których wciągnięto wyłącznie ochotników, zdaniem tamtejszych kół wojskowych, są zgóry skazane na zagładę. Trudności terenowe we własnych górach, dżunglach i w bagnach znacznie utrudniają skuteczną akcję odciążającą przy użyciu wielkich sił i odpowiedniej broni. Oprócz tego również obrona Japończyków na północnym odcinku jest tak przygotowana, że szczupłe, nadesłane drogą powietrzną, oddziały muszą liczyć na bardzo szybkie takie same okrążenie i takie same zniszczenie, jakiego doznały poprzednio o wiele silniejsze oddziały w Arakanie i w górach chińskich.

Premier japoński o uwolnieniu Indyj

TOKIO. (DNB). Indyjskie obszary, które zostały zajęte w wyniku obecnych operacyj japońskich i narodowo-indyjskich oddziałów, przeszły natychmiast pod zarząd prowizorycznego rządu hinduskiego, — stwierdził premier Tojo w pewnym oficjalnym oświadczeniu. W oświadczeniu tym wskazuje się między innymi na to, że hinduska armia narodowa przy współpracy japońskich oddziałów wkroczyła po długo oczekiwanym wymarszu na teren hinduskiej ojczyzny pod rozkazami wodza wolnego hinduskiego rządu, Subhas Chandra Bose'go. Fakt, że w krótkim półtorarocznym okresie czasu od chwili utworzenia prowizorycznego rządu wolnych Indyj wystąpiły oddziały armii narodowej w pełnej siły akcji, daje powód do serdecznych życzeń szczęścia. Musi być niezwykła radość 400 milionów Hindusów, którzy wiele lat cierpieli z powodu tyranii i prześladowań Anglii. Zamiarem Japonii jest zniszczenie nieprzyjacielskiego wpływu, i oddanie całkowicie Indyj w ręce narodu hinduskiego. Wszystkie obszary Indyj, do których wkroczy narodowa armia, będą natychmiast podlegały zarządowi prowizorycznego rządu wolnych Indyj. Sądzimy z całą pewnością, że, z uwagi na wzrastające poczucie patriotyzmu wśród hinduskiego społeczeństwa mile witającego wmaszerowanie narodowej armii, uwolnione tereny szybko będą powiększane i że hinduska niepodległość nastąpi w końcu z całą pewnością. Niepodległość Indyj opiera się na powszechnej woli całej Azji oraz na dążeniach świata sprawiedliwości. Ci wszyscy, którzy przeciwstawiają się walkom o uwolnienie Indyj, muszą być traktowani jako wrogowie. Nie możemy naturalnie sądzić, że droga do tego uwolnienia będzie łatwa. Spodziewam się z ufnością, że społeczeństwo hinduskie i armia wykonają każdą pracę, aby usunąć trudności w celu kontynuowania marszu do zwycięstwa. Równocześnie oświadczam, że Japonia jest zdecydowaną, nie zaniechać trudu w udzieleniu najdalej idącego poparcia.

Okropne przebudzenie Anglii

Nikt już nie przypuszczał, że niemieckie lotnictwo znowu się pojawi

LIZBONA. Czasopismo londyńskie „Sphere" w dalszym ciągu krytykuje samochwalczą propagandę sztabu wojsk powietrznych Anglo-Amerykanów. Czasopismo to, powołując się na błędne informacje sfer urzędowych w ostatnich latach, otwarcie wyraża wątpliwość co do prawdziwości oświadczeń północno-amerykańskich dowódców wojsk powietrznych, mówiących o daleko posuniętym zniszczeniu produkcji niemieckich samolotów myśliwskich. Twierdzi ono, że te półurzędowe informacje należy traktować tak ostrożnie, jak truciznę na szczury. Należałoby zadać pytanie jasnowidzącym znachorom, skąd oni o wszystkim mogą tak dobrze wiedzieć. Bądź co bądź nie mogą oni dowieść słuszności swych optymistycznych informacyj, obdarzających naiwną publiczność w Anglii i Ameryce Północnej wiadomościami o istotnym stanie rzeczy. Czasopismo „Sphere" opublikowało w swym poprzednim numerze pełne wyrazu opisy zniszczeń, spowodowanych na obszarze miasta Londynu przez bombowce niemieckie. Rozmiar i skutek tych zniszczeń przewyższa dotychczas przypisywane im rozmiary.

Informator angielski Karol Graves oświadcza w tymże czasopiśmie, że ponowne zjawienie się bombowców niemieckich nad Londynem spowodowało gwałtowne zakończenie złudzeń wielu Anglików. Były bowiem całe masy Anglików, uważających za niemożliwy odwet Niemców w powietrzu. Karol Graves przy tej sposobności pozwala swym czytelnikom wglądnąć w jego dziennik, który w ciągu ostatnich dwóch lat nie miał nic innego do zanotowania, jak jeden nieprzerwany szereg rozczarowań. Od połowy roku 1942 panowało w Anglii z mniejszymi lub większymi przerwami mniemanie, że wojna ma się ku szybkiemu końcowi, a za każdym razem następowało głębokie rozczarowanie. Jak pisze Graves, w maju 1943 spodziewano się w Anglii na pewno, że w styczniu 1944 nie trzeba już będzie w Londynie stosować urządzeń do zaciemniania, już nie mówiąc o tym, że nie trzeba będzie, jak jesienią 1940 roku, chronić się do najgłębszych tuneli londyńskiej kolei podziemnej. Wówczas na ogół panowało ogólne przekonanie, że wojna kończy się już we wrześniu 1943. Pogląd ten przeważał jeszcze w czasach konferencji w Kwibeku. Później przesunięto już w Anglii ten termin i tysiące Anglików szło o zakład, że wojna skończy się wygraną do Bożego Narodzenia 1943. Kto zaś mówił o ostatecznym terminie przypadającym na grudzień roku ubiegłego, tego zakrzyczano jako „pesymistę". Karol Graves przytacza jeszcze cały szereg przykładów z długiego spisu angielskich mrzonek, które wszystkie okazały się niebezpieczną iluzją i pękły jak zwodnicze bańki mydlane. Graves oświadcza: „co się mnie tyczy, to ja miałem nauczkę i na przyszłość nie będę już stawiał więcej horoskopów co do czasu trwania wojny". Rozważania swe, opublikowane pod tytułem „Dwa lata mrzonek", zakańcza Karol Graves ponurą uwagą, że Anglikom dzisiaj przydałaby się pewna ilość mrzonek dla podtrzymania ich ducha w bezpośrednim obliczu śmierci i zniszczenia, jakie spowoduje nowa broń niemiecka w chwili otwarcia drugiego frontu.

Również i krytyk wojenny czasopisma angielskiego „Illustrated News" traktuje o niebezpiecznych przeżyciach wojny powietrznej i solidaryzuje się ze swym kolegą ze „Sphere" pod tym względem, że sztab wojsk powietrznych anglo-amerykańskich rozwinął [illegible] reklamę, stojącą w jaskrawym przeciwieństwie do rzeczywistości.

Oświadczenie znanego krytyka wojennego w Londynie Cyryla Fallsa, że dowódcy drugiego frontu żądają co raz gwałtowniej oszczędzania ciężkich bombowców dla poparcia wojsk inwazyjnych w momencie ich lądowania,—ze swej strony wskazuje, że również i straty bombowców musiały zwiększyć się dość silnie. W przeciwnym wypadku bowiem dowódcy drugiego frontu nie mieliby żadnej podstawy do żądania stosowania oszczędności w używaniu ciężkich bombowców. Cyryl Falls wyraża po raz pierwszy w ostrożny sposób również wątpliwość co do ostatecznego wyniku ofensywy bombowców, oświadczając, że cały szereg celów bombardowania w Niemczech bynajmniej nie usprawiedliwia twierdzenia, że „jest to dobrze pomyślana i czysto wojenna strategia powietrzna". Z jednej strony anglo-amerykańska wojna terrorystyczna w Europie doprowadziła do stosowania najwyższej brutalności i cynizmu, lecz z drugiej strony również i do obawy i zwątpienia co do skuteczności posiewu, jaki zrobiono dla przyszłości.

Odezwa fińskich kombatantów

HELSINKI. (DNB). Fiński związek kombatantów wystosował odezwę do fińskiego społeczeństwa. Motto tej odezwy brzmi: „Nasza walka o życie zakończy się zwycięstwem". Dowodzi się tam między innymi: Związek Sowiecki doprowadził kwestię pokoju z Finlandią do tego stadium, które nas zmusza do uznania dalszego prowadzenia wojny jako konieczność, pomimo naszych szczerych chęci zachowania pokoju. Wiemy, że ta droga jest ciężka. Ale wiemy również, że tylko drogą niezachwianej obrony naszych praw osiągniemy pokój, który nam gwarantuje zachowanie podstawowych zasad naszego życia. Zaniechanie tego spodziewali się włoscy liberałowie narodowego nieszczęścia, do beznadziejnego upadku. Chwila obecna jest poważna i wymagająca. Jednak nasze widoki na zachowanie suwerenności są obecnie lepsze aniżeli dawniej w podobnych stadiach. Armia nasza stoi na silnych pozycjach z lepszym uzbrojeniem i jest bardziej zdolna do walki aniżeli niegdyś. Nasz front pracy jest świadomy swej odpowiedzialności i dorósł do swoich ciężkich zadań. Dlatego też nie mamy powodu do wątpienia, lecz możemy z całym spokojem patrzeć w przyszłość w tym przekonaniu, że walka nasza doprowadzi do korzystnego rezultatu.

Skutki uznania rządu Badoglio przez Moskwę

GENEWA. (DNB). Dokonane przez bolszewików uznanie rządu Badoglio wprowadziło całkowity zamęt w politycznych głowach południowych Włoch. W obecnej chwili powstało poważne niebezpieczeństwo, pisze „Observer", że „antyfaszystowski front" rozpadnie się wskutek tego kroku sowieckiego, bowiem do tej chwili spodziewali się włoscy liberałowie znaleźć w Anglii i Ameryce zrozumienie. Nic podobnego jednak ze strony anglo-amerykańskiej nie nastąpiło. Moskwa zmusiła obecnie mieszkańców południowych Włoch do wkroczenia na „drogę pełną udręczeń". W każdym razie jednak, stwierdza dziennik, jest to droga.

Chcą wyjechać do Rzeszy na pracę

Co opowiedzieli nam robotnicy

W urzędzie Gebietskommissar'a Wilna—wieś zgłosił się w ostatnim czasie szereg ochotników, którzy pragną wyjechać na pra-



Fotografia ta przedstawia robotnika Gurianowa (drugi z prawej) wraz z jego kolegą na wycieczce niedzielnej.

cę do Rzeszy, ponieważ wiedzą, że warunki pracy są tam dobre. Między innymi zjawił się tutaj również robotnik Gurianow Eugeniusz, zamieszkały w Wilnie, Schwesterstrasse 14-b i oświadczył, że wyjeżdża on obecnie po raz czwarty do Niemiec, gdzie pracuje on w pewnej firmie w Hanau n. M.

Jak on opowiada, otrzymał on już po raz trzeci od swej firmy dłuższy urlop do kraju i za każdym razem chętnie powracał do miejsca swojej pracy, ponieważ życie i praca w Niemczech nadzwyczaj mu odpowiadają. „Jeśli chodzi o zaprowiantowanie — powiada on dosłownie — nie można się absolutnie uskarżać, jedzenie jest w dostatecznej ilości, pożywne i smacznie przyrządzone, a dobrze zorganizowana wspólna kuchnia jest dobrze zaopatrywana we wszystko, co potrzeba.

Wszyscy robotnicy umieszczeni są w oddzielnych pokojach w dobrze utrzymanym, czystym i jasnym baraku mieszkaniowym. Obowiązuje tutaj hasło: „Równe prawa dla wszystkich". **Nie ma żadnej różnicy między robotnikami zagranicznymi a niemieckimi.**

Możemy zupełnie swobodnie dysponować naszym wolnym czasem i robić co chcemy. W każdym razie wieczorem o godz. 11 odbywa się tak zwany „capstrzyk", to znaczy wszyscy muszą iść spać, by następnego dnia znowu rzeźko stanąć do pracy. Lecz i ta „policyjna godzina" nie jest zbyt surowo przestrzegana jeśli ktoś przy grze w karty, lub przy słuchaniu radia nieco za długo zabawi się, to nie pociąga to za sobą przykrych następstw. W sobotę po południu i w niedzielę odbywają się rozmaite imprezy sportowe, w których udział biorą pracownicy poszczególnych przedsiębiorstw. W lecie nadto jest okazja opalać się na słońcu nad brzegiem rzeki i kąpać się, jest przy tym wiele śmiechu i żartów, a następnego dnia z podwójną radością idzie się do pracy.

Gurianow oświadczył nadto, że w miarę możności każdy robotnik zagraniczny otrzymuje fachowe wykształcenie zawodowe, tak że istnieją pewne możliwości awansu pod względem finansowym i socjalnym.

Podobnie jak Gurianow, wyrażali się dwaj inni ochotnicy do pracy w Niemczech, robotnik Vincas Piekarskis i jego sąsiadka, pani Luba Kaminekowa ze wsi Eizeriszkis, pow. święciańskiego, bardzo pozytywnie o tym, co słyszeli o pracy w Rzeszy. W grudniu 1943 wyjechali pani Kuniza Miszczenko ze swym synem do pracy w Rzeszy i przysłali do domu kilka listów, w których opisali warunki swej pracy. Pani Miszczenko pisała między innymi:

„Pracujemy we wzorowym przedsiębiorstwie w okolicy pod względem krajobrazu szczególnie pięknej. Pożywienie jest tak dobre, że w domu mogłam sobie na takie pozwolić tylko w niedzielę. Syn mój pracuje w oddaleniu dwuch tylko kilometrów, i po pracy możemy się bez przeszkód spotykać. W sobotę wieczorem po pracy przychodzi on nawet do mnie i wychodzi w poniedziałek wcześnie do miejsca swojej pracy. Z tego powodu nie miał jeszcze żadnych przykrości ze strony swego pracodawcy".

Również w przyszłości ogłaszać będziemy listy i sprawozdania mieszkańców okręgu wileńskiego, którzy nam pisać będą o swoich przeżyciach podczas pracy w Niemczech.

Jak na nasze zapytanie odpowiada urząd pracy (Arbeitsamt), ci którzy zgłaszają się dobrowolnie, są uprzywilejowani w traktowaniu. Mogą oni sami wybrać sobie okolicę zatrudnienia i rodzaj swej pracy oraz mają prawo wyjechać do Rzeszy oddzielnie a nie transportami zbiorowymi. Zgłoszenia robotników przyjmuje Arbeitsamt, Gedyminostr. pokój 125-a.



Tak spędzają robotnicy swój wolny czas w Rzeszy. Kąpiel słoneczna nad wodą.

Z „Popołudnia Rozmaitości"

Związków Zawodowych

„Popołudnie Rozmaitości" w ub. niedzielę zgromadziło jak zwykle dużo publiczności, co świadczy o popularności tych imprez w Wilnie.

Program „popołudniówki" wzbogacony został tym razem występem pary tanecznej Agati i Vladi oraz śpiewaczki p. B. Sawickiej. Pozatym w programie usłyszeliśmy produkcje sił artystycznych znanych publiczności z poprzednich występów.

Orkiestra pod bat. Arnolda Rözlera rozpoczęła program melodyjnym i na prawdę pięknym potpourri „Melodia nocy" — muz. Schidsedera. Bardzo dobre arangement wiązanki na orkiestrę symfoniczną, a szczególnie doskonałe wykonanie spotkało się z niekłamanym uznaniem publiczności.

Z kolei usłyszeliśmy kwartet muzyki pod kier. Nowakauskasa, a mianowicie melodyjny walc oraz tango.

Para taneczna Agati i Vladi wykonała dość szablonowo „Passo doble". Odnosiło się wrażenie, że brak tej parze tanecznej szkoły, która jest podstawowym warunkiem dobrego tańczenia, natomiast wykonane z temperamentem „ukraińskie tańce" wypadły znacznie lepiej.

W dalszym ciągu programu usłyszeliśmy wykonany przez orkiestrę walc T. Mackebena „Opowieści monachijskie", foxtrot „Kochane słoneczko" Kramera oraz Rapsodię N. 1 — Rixnera. Ta ostatnia przygotowana i wykonana bez zarzutu, przysporzyła orkiestrze i dyrygentowi duży sukces artystyczny.

P. Ambrozaitis (klarnecista), o którym pochlebnie pisaliśmy przy okazji jego poprzedniego występu, tym razem wybrał popisowe i trudne numery, a to „Karnawał wenecki" oraz „Na wspomnienie słowika" muz. Paro. Utwory te doskonale technicznie opanowane i wykończone dowiodły wysokiej klasy gry tego artysty, a huczne brawa były zasłużonym uznaniem publiczności.

P. St. Piasecka, dobrze znana publiczności, utalentowana śpiewaczka, zaśpiewała z właściwą sobie werwą i wdziękiem szereg melodyj operetkowych, nagrodzonych niemilknącymi oklaskami.

Aktor p. Jurkunas, tym razem sam zabawiał publiczność „Intelektualną współpracą" Piwośa. Inteligentne ujęcie tematu i swoboda w interpretacji zjednały p. Jurkunasowi duże powodzenie.

Miłym wydarzeniem był nieprzewidziany w programie występ śpiewaczki p. B. Sawickiej. Sympatyczna ta sopranistka o bardzo dobrze postawionym głosie i nieprzeciętnej muzykalności wykonała bardzo pięknie arię z op. „Traviatta" — Verdiego, „Mój panie markizie" — Straussa oraz „Romans Wschodni" Rimski-Korsakowa. Dalsze szkolenie głosu niewątpliwie przyniesie młodej artystce w przyszłości duże powodzenie w jej karierze śpiewaczej.

Poczciwy „Kum Sylwester" swoją pocieszną postacią i ubiorem szturmem zdobywa salę. Te jego „przygody i pogaduszki" jak zwykle trafiają wszystkim do serca a salwy śmiechu dowodzą, że „Kum Sylwester" sam nie śmiejąc się wszystkich rozbawia i zbiera za to laury.

To miłe „Popołudnie rozmaitości" zakończyła orkiestra pod sprężystym kierownictwem p. A. Rözlera — foxtrottem „Jak piękna ty jesteś" — muz. Bochmanna. R. H.

Przygotować wodę i piasek!

(ON). Woda i piasek stanowią środki walki samoobrony. W czasie swoich ataków lotniczych nieprzyjaciel stara się wzniecić wielkie pożary, ponieważ pożary stale wywołują znaczne szkody. Dlatego należy każdy pożar jak najenergiczniej tłumić. Lecz odwaga i gotowość do pracy będą daremne, jeśli nie będzie w dostatecznej ilości wody i piasku. Nie jeden pożar w pokoju i na strychu tylko dlatego przemienił się w wielki pożar, a przez to i w szkodę narodową, ponieważ za mało przygotowano wody i piasku. Wszyscy członkowie samoobrony oraz wszyscy mieszkańcy domu muszą dlatego przygotować dla obrony przeciwlotniczej większe ilości wody i piasku na strychach, w mieszkaniach i w klatkach schodowych. Lecz również i w schronie musi się stale znajdować woda i piasek. Przy tym należy baczyć by naczynia na wodę nie były codziennie wypróżniane i wypełniane świeżą wodą do gaszenia, albowiem byłoby to marnotrawstwo i prowadziłoby do nieznośnego obciążenia wodociągów. Wystarczy rączej zmieniać wodę co dłuższy okres czasu. Starą wodę można również użyć do rozmaitych celów, n. p. mycia podłóg i t. p. Dla uniknięcia zanieczyszczenia wody do gaszenia, zaleca się przykrywanie naczyń. Bezwarunkowo też unikać należy napełnienia naczyń wodą dopiero w czasie alarmu lotniczego, gdyż w momencie szczególnie ważnym dla zaopatrzenia w wodę do gaszenia nacisk na sieć wodociągową bardzo silnie spada, co może się ujemnie odbić na całej pracy gaszenia pożarów.

ZE SPORTU

Perkunas (Kowno) — Szarunas (Wil.)

Dzisiaj o godzinie 13-ej na Pióromoncie odbędzie się pierwszy mecz sezonu, pomiędzy kowieńskim Perkunasem a Szarunasem.

Perkunas przyjeżdża z Penkauskasem, Pabiarżysem i Sklejwisem na czele.

Wstęp: 1 i 2 RM.

×

O godzinie 15-ej w sali Szkoły Technicznej grają: najsilniejsza drużyna Szawli w koszykówce „Sakałas" i Wil. Szk. Techniczna, która ostatnio pokonała drużynę wileńskiego LGSF-u.

×

Jak dowiadujemy się, w Niedzielę Palmową ma się odbyć w Wielkiej Sali Koncertowej przy ulicy Ostrobramskiej 5, wieczór sportowy, urządzony staraniem sekcji sportowej przy wil. Straży Ogniowej.

W programie: podnoszenie ciężarów i boks.

Podobno w wieczorze tym wezmą udział zawodnicy Wehrmacht'u. (K)

Ofiary na święcone

Dla biednych polskich dzieci bezimiennie 15 RM.

Dla polskich biednych dzieci 25 RM. składa A. B. z Krewa.

Dla polskich biednych dzieci na święcone RM. 30 składa Kazimierz Dyga

Z dnia

26 Marzec.

NIEDZIELA
Teodora.

Wschód słońca 5.08
Zachód słońca 17.42

DZIŚ ZACIEMNIAMY OKNA OD GODZ. 18.40 DO GODZ. 04.40.

— GODZINA SKUPIENIA RELIGIJNEGO. Przypominamy, że dziś, w niedzielę 26 marca o g. 16 odbędzie się w kościele Św. Kazimierza śpiew chóralny i solowy pod ogólnym mianem „Godzina wielkopostnego skupienia religijnego". Udział w tym biorą: chór żeński pod kierownictwem prof. T. Szeligowskiego oraz śpiewacy-soliści W. Pelczarowa, S. Grabowska, H. Sokoliński, Nowara i S. Markiewicz. W programie utwory Chopina, Moniuszki, Rossiniego, Stradellego, Szeligowskiego, Szuniewicza, Żukowskiego i Zambrzyckiego.

— ZWIĄZEK ZAWODOWY PODAJE DO WIADOMOŚCI, że uwzględnione wnioski na dodatkowe karty żywnościowe, wydawane będą dopiero od środy 29-go marca.

— KONCERT BAS-BARYTONA KAROLA KOSZELI. W poniedziałek dnia 27 marca o godzinie 17 min. 30 odbędzie się w Teatrze Miejskim koncert śpiewaczy basbarytona Koszeli. Artysta ten, absolwent poznańskiego konserwatorium, rozpoczął swą karierę artystyczną przed 16-tu laty w operze poznańskiej, debiutując w partii króla w „Aidzie" Verdiego. Śpiewa następnie w całym szeregu oper, a do najlepszych jego portii należą — Zbigniew ze „Strasznego dworu", stolnik w „Halce", sternik w „Holendrze tułaczu" i wiele innych. Jednym z poważniejszych sukcesów Koszeli jest zdobycie „Nagrody młodych śpiewaków" na konkursie wiedeńskim w 1936 r. Koszela przebywa od dłuższego czasu w Wilnie, biorąc udział w życiu muzycznym miasta, a ostatnio związał swe nazwisko z teatrzykiem „Ali-Baba", zaliczając się do najtęższego z filarów wokalnych tego teatru. Obecnie zapowiedziany występ będzie właściwie pierwszym własnym koncertem tego bas-barytona na wileńskim gruncie.

Program koncertu przedstawia się nader imponująco, że wymienimy tylko: „Serenadę" Naprawnika, „Pieśń kupców" Rimskiego-Korsakowa, arie Janusza z opery „Halka" Moniuszki, tudzież pieśń Skołuby ze „Strasznego dworu", „Balladę o pchle" Mussorgskiego oraz cały szereg innych utworów z nazwiskami: Leoncavallo, Szubert, Gounod, Curtis i inni. Śpiewakowi akompaniować będzie p. R. Kuncewicz. (G)

— OKRADZIONY NA ULICY. Onegdaj około godziny 9-ej wieczorem na wracającego ze stacji kolejowej pana K. napadło kilku nieznanych złoczyńców, wyrywając mu z ręki walizę. Wypadek miał miejsce koło Ostrej Bramy. Poszkodowany złożył meldunek w komisariacie policji. Złoczyńcy zbiegli.

---

†

ROMAN MAGUDER

urzędnik b. Banku Polskiego zmarł dnia 24-go marca 1944 r. w wieku lat 43.

Eksportacja zwłok z domu żałoby przy ul. Basanavičiaus (d. W. Pohulanka) 41 — 1 na cmentarz po-Bernardyński nastąpi dnia 26 marca 1944 r. o godz. 14. Nabożeństwo Żałobne odbędzie się dnia 28 III b. r. o godz. 9 w kościele Serca Jezusowego. O czym zawiadamiają Żona i Rodzina.

ś. † p.

ROMAN MAGUDER

buchalter Grupy Rzesza W.

po ciężkiej i długiej chorobie zmarł dnia 24 marca 1944 r. W Zmarłym tracimy wypróbowanego Kolegę i Współpracownika. Nabożeństwo Żałobne za spokój Jego duszy odbędzie się dnia 4 kwietnia 1944 r. w kościele parafialnym w Rzeszy

Administracja Majątków Państwowych Grupy Rzesza W.

Maria z Czernickich

CZECZOTTOWA

zasnęła w Panu dnia 21 marca przeżywszy lat 67

Pochowana na cmentarzu w Bieniakoniach. Msza Św. za spokój Jej duszy odprawiona zostanie 26 marca b. r. w kościele św. Teresy o godz. 10. O czym zawiadamiają pogrążeni w smutku

Córka, Zięć i Wnuczki.

---

†

Staś Bartoszewicz

po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 13 marca 1944 r. w Porpliszczu k/Głębokiego w wieku lat 19.

Pochowany został czasowo dnia 15 marca 1944 r. na cmentarzu parafialnym w Porpliszczu. O czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku

Rodzina

Za spokój dusz ś. † p.

Wacława Weretyńskiego

i żony Jego z Wereszczaków

Janiny Weretyńskiej

odbędzie się Nabożeństwo Żałobne dnia 28.III.44 r. o godz. 9 w kościele św. Jakuba. O czym zawiadamiają Krewnych i Znajomych Matka i Rodzina.

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci

ś. † p.

FRANCISZKA TRATA

odbędzie się Nabożeństwo Żałobne dnia 27.III.44 r. o godz. 7 rano w kaplicy Opatrzności Bożej przy ul. Dobrej Rady. O czym zawiadamia Krewnych, Przyjaciół i Znajomych

Matka i Rodzina.

Za spokój duszy

† p.

z Skuratowiczów

Teresy Augustynowiczowej

Albina Augustynowicza

z Augustynowiczów

Marii Abramowiczowej

odbędzie się Nabożeństwo Żałobne w kościele św. Ducha Dominikańskim 30.III.44 r. o godz. 6.45, na które zaprasza Krewnych, Przyjaciół i życzliwych pamięci Zmarłych pogrążeni w głębokim smutku

Córka, Synowa, Synowie i Wnuk.

W pierwszą bolesną rocznicę zgonu za spokój duszy

ś. †

Pawła Grela

odbędzie się Nabożeństwo Żałobne w kościele Najświętszego Serca Jezusowego dn. 29.III b. r. o godz. 7 rano. O czym powiadamiają życzliwych pamięci Zmarłego Żona, Córka, Syn.

Za spokój duszy

ś. † p.

Aleksandry Zaremianki

w pierwszą rocznicę śmierci odbędzie się Nabożeństwo Żałobne dnia 2.III b. r. o godz. 8 rano w kościele po Trynitarskim na Antokolu, na które zaprasza Przyjaciół i Znajomych

Rodzina

W drugą tragiczną rocznicę śmierci

ś. †

WIKTORII z CIUNOWICZÓW

Maleckiej

odbędzie się za spokój Jej duszy Msza Żałobna dnia 27.III. 1944 r. o godz. 8-ej w kościele po-Bernardyńskim. O czym powiadamia Krewnych, Przyjaciół i Znajomych

Rodzina

KINA

Soldatentheater II Vilniaus (Wileńska) 8

„Śmiej się Pajacu"

„CASINO" Didžioji (Wielka) 47, tel. 6—77

„CZERWONA MGŁA"
Od jutra premiera:
„Szkoła miłości".

„ADRIA" Didžioji (Wielka) 36, tel. 10-37

„WALC Z TOBĄ.

„MUZA" Naugarduko (Nowogródzka) 8, tel. 6 62

„NIEDZIELNE DZIECI"
Od jutra: „Kongo express".
Początek seansów: w dnie powszednie o godz. 15 i 17, w soboty o godz. 13 i 15 i w dnie świąteczne o godz. 13 tej.

„AUSZRA" Pylimo (Zawalna) 54, tel. 10-76

„GASPARONE"

„GRAŻYNA" w N.-Wilejce.

„LEN Z IRLANDII"
Od wtorku: „Nam ętność".

Firma
A. Kondratowicz

Vilniaus (Wileńska) 7
Przyjmuje do reperacji patefony, radio-aparaty i grzejniki wszelkiego rodzaju (kuchenki, żelazka i czajniki).
Wielki wybór najpiękniejszych płyt patefonowych.
Kupuje patefony, radio-aparaty i przyjmuje w komis.
SKUPUJE POLSKIE PŁYTY.

Wileński Lombard Miejski

w domu własnym przy ulicy Lombardowej Nr 5 (daw. Portowa 9)

1. Wydaje pożyczki.
2. Przyjmuje różne przedmioty na przechowanie.
3. Przeprowadza ekspertyzy różnych przedmiotów.

Potrzebnych informacyj zasięgnąć można w czasie godzin urzędowych lub telefonicznie (Nr 7-2-7).

PRACOWNIA WÓZKÓW DZIECINNYCH

Traky (Trocka) 16
KUPUJE:
Dyktę,
Ceratę,
Celuloid,
Wąż gumowy
i inne materjały.

LABORATORIUM Zębów Sztucznych

Przyjmuje wszelkie roboty techniczne - dentystyczne. Wykonuje na kauczuku i różnych metalach, obcęta szybka, fachowa tania.
Gedimino (d. Mickiewicza) 15-23 drugie podwórko, al o trontowe wejście: Tyliojí (d. Cicha) 4—23.

ANTYKWARJAT

Wydawnictwa Państwowego
Wilno, Dominikonų 4, tel. 1114
poszukuje i nabywa: Kucharzewski— Od białego caratu do czerwonego. Wilczyński — Biologja. Szymanowicz—Histologja. Bohenek—Anatomia. Dzieła nowoczesne z zakresu fotografiki i inne książki w różnych językach kupuje i sprzedaje.

TEATR—REWIA

Nowogródzka 8
Dziś wyjątkowa Premiera!
przy udziale całego zespołu teatru
„ALI - BABA"

„Marcowe Tarapaty"

Humor, śpiew, tańce, atrakcje.
Trio Rewelersów „DO—RE—MI".
HANKA BIELICKA, Lasunówna i in.
Pierwszorzędne numery zagraniczne.
Początek przedstawień w dni powszednie o godz. 19-ej w dni przedświąteczne o g. 17 i 19-ej i w święta o godz. 15, 17 i 19-ej.
Przedsprzedaż biletów:
Wileńska 16 i Wielka 32.

W niedzielę 26 marca

w lokalu Gimnazjum Rosyjskiego
Vokiečių (Niemiecka) 9
WIECZÓR ŚMIECHU
Oryginalna komedja w 3 aktach

„W BIEGACH"

W wykonaniu zespołu rosyjskich artystów.
Bilety do nabycia od soboty godz. 1.
Początek I seansu o godz. 15, drugiego o godz. 17.30.



Traku (Trocka) 15
Wykonuje wszelkie roboty solidnie.
Naprawa patefonów i gramafonów.

CHEMICZNA PRALNIA

J. BARTOSZEWICZ
Traku (Trocka) 9
przyjmuje do czyszczenia wszelką garderobę i kapelusze męskie.
Kupuje kapelusze męskie.

ZAKŁAD POGRZEBOWY

L. BARANOWSKIEGO
ul. Kalwaryjska Nr 4
POLECA wiasne karawany białe i czarne po cenach najniższych.

Kupno—sprzedaż—zamiana
książek, podręczników i tygodników z różnych dziedzin we wszystkich językach. Antykwariat, Dominikonų (Dominikańska) Nr. 17, HALINA JACYNA - ARAS.

Kupuję:

Stare monogramy, pierścionki, i narzędzia jubilersko-grawerskie
Di žioji (Wielka) 32—3-a.

Kupię: gobeliny, plusz, sprężyny, szelląk i forniery zagraniczne.
PRACOWNIA MEBLI
W. FADZIEJEW
Vilniaus (Wileńska) 32.

Pasta do podłóg

Uosto (d. Portowa) 3 — 10
w głębi podwórza I piętro.

Firma W. FADZIEJEW

Vilniaus (Wileńska) 32
przyjmie natychmiast do pracy:
10 stolarzy, 10 robotników fizycznych, 5 szteneró w i 10 kobiet lub chłopców.
Wynagrodzenie według umowy.

Dykte od 4—6 mm w każdej ilości oraz akucia meblowe i sprężyny
kupujemy.
Firma B. ZYCH.
Traky (Trocka) 6,
tel. 3-97.

TEATR MIEJSKI

d. Pohulanka
W poniedziałek dnia 27 b. m.
o godzinie 18.30
odbędzie się

KONCERT

znanego bas—barytona

KAROLA KOSZELI

W programie: Deutz, Mussor ski, Gounod, Leoncavallo, Moniuszko, Bizet.
Przy fort. R. KUNCEWICZ.
Przedsprzedaż biletów W. Fadiejew Wileńska 32 oraz w kasie teatru.

FILATELIŚCI!

Nowootwarty sklep
Pilies (Zamkowa) 3
KUPNO—SPRZEDAŻ znaczków pocztowych.
Największy wybór.

Do fabryki octu, kawy i makaronu „SWEIKATA"

potrzebni są robotnicy
(mężczyźni i kobiety).
Zgłaszać się do kantoru w godzinach urzędowych:
Aguonu (d. Makowa) Nr 22.

KUPIĘ MOTOR

od 5 do 10 K. M.
Pracownia wózków
Trocka Nr 16.

NOWO-OTWARTY
Gabinet Kosmetyczny
Haliny Białej
Gedimino 11 m. 8, II piętro
Godz. przyj. 10—17.

Potrzebni tokarze

i dwaj robotnicy do wyrobów drzewnych. PRACA AKORDOWA. ZAROBKI DOBRE.
Dominikonų Nr 12.

Świerzb

(krosta), wszawica wszelkie inne schorzenia skórne, wyleczyć możesz. Maście i płyny poleca felczer HORSKI. Išganytoje (d. Misiosercna) 6—8, obok szpitala Sawicz.

Pracownia Mebli

Pylimo (Zawalna) 4
M. KOŁCZYK.
Przyjmuje wszelkie obstalunki i reperacje, najchętniej z powierzonych materiałów. wykonanie fa nowe.

Znaczki do zbiorów, albumy, literaturę filatelistyczną kupię.
Zgłaszać się codziennie
KSIĘGARNIA
Rutskiego
Didžioji (Wielka) Nr. 14.
W niedziele i święta — Kalvarijų (Kalwaryjska) 39—1a
godz. 15—17-ta.

NUTY

znane do zbiorów
kupuje i sprzedaje
J. Zdanowicz
Vilniaus (Wileńska) № 7.

Rozne

BRODAWKI (znamiona wrodzone szpecące) usuwam bez bólu od 7 rano do 7 wiecz. Gedimina (d. Mickiewicza) 39—4.

BUTY angielskie nowe nr. 30 zamienię na opał. Dowiedzieć się Šeškinės (Szeszkińska) 6—1. (3270)

DOBRZE zapłacę za wynajęcie pianina. Zgłaszać się ul. Dominikańska nr. 13 m.11. Tel. 10-72. (3238)

DWIE szafy jesionowe oszklone do ubrań i naczyń, kanapę skórzaną, biureczko mahoniowe zamienię na opał. Užupio (Zarzecze) 16—29, do 11 i 15-18.

DĘBOWY pokój sypialny, białe mebelki do gab. lekarskiego, waga lekarska ze wzrostomierzem, meble do pokoju stołowego, łóżeczka dziecinne, szafki dębowe, szafa mahoniowa biblioteczna, maszynka do lodów, samowar niklowy i inne zamienię na futro fokowe, lisa srebrnego i opał. Oglądać codziennie od 15—18 godz. ul Konarskio 27a m. 6 (3218)

GOSPODARSTWO rolne 40 ha 12 km. od Wilna oddam na połowę lub wydzierżawię. Warunki dogodne. Zabudowania gospodarskie w dobrym stanie. Oferty składać do Admin. Gońca pod „Dzierżawa 40" (3272)

JESIONKĘ czarną męską na wzrost wysoki, półbuciki męskie, żółte przedwojenne, n-r duży, łóżko niklowe z materacem, parasol męski zamienię na opał. Šv. Jakubo (św. Jakóbska) 14-1 (3206)

KREDENS, otomanę i różne drobiazgi zamienię na opał. Gimnazjalna 4 Biuro Emerytów, godz. 2—4. (3261)

KREDENS orzechowy, nowoczesny, płaszcz męski (rozmiar duży) zamienię na opał. Zauł. Krupniczy 1—16.

LAKIERY damskie nr. 36, piękny fason zamienię na opał. Sukienkę w kratę pasową z szarym zamienię na baję lub flanelę. Dowiedzieć się Šv. Jono (Św. Jana) 11 m. 7. (3258)

TEATR MIEJSKI

d. Pohulanka
W niedzielę 2 kwietnia 1944 r.
o godz. 12 w połud.
Poranek Artystyczny

M. MARTÓWNY

i

J. CIESIELSKIEGO

(artystów b. teatru „Lutnia")
przy współudziale: H Bielckiej, Kuma Sylwestra, K. Koszeli, W. Lasoma, K. Chorzewskiego.
Przy fortep. S. Dzięgielewski, R. Kncewicz i M. Suchocki.
Przedsprzedaż biletów W. Fadiejew Wileńska 32 oraz w kasie teatru

Wielka drukarnia w Rzeszy

szuka **pracowników** zawodu graficznego
przede wszystkiem ręcznych lub maszynowych zecerów (Linotype) do ciekawej i popłatnej pracy. Mogą być przyjęci także rosyjscy uciekinierzy. Zgłoszenia do miejscowego Arbeitsamt'u (Urzędu Pracy).

MOTOCYKL nowoczesny, ze siodełkiem pasażerskim firmy „Irma" motor Sachsa, 125 C. C. (3 i pół koni mocy) zamienię na opał. Oferty pod motocykl kierować proszę do Adm. „Gońca" 3001

PODANIA w sprawach rozwodowych, sądowych i innych. Tłomaczenia Biuro HPB Odminių (Garbarska) 1—26, róg Gedimino (Mickiewicza), front, I piętro.

PRZERABIAM materace i tapczany oraz wymienię otomanę na opał. Algirdo (Piłsudskiego) 28—14. (3266)

RĘKAWICZKA granatowa, wełniana, znaleziona na Zwierzyńcu do odebrania: Birutės (Fabryczna) 39—6. (3257)

REPERUJĘ parasole i lalki. Sosnowa 1—4. (3221)

SNAIDEZO i kowadła zamienię na opał. Pusų (Sosnowa) 1—2 (3222)

ROWER męski (balony) w zupełnie dobrym stanie — zamienię na opał. Krevos (Olimpia) 13—2, Rossa. (3165)

ROWER wymienię na opał lub buty. Naujininkų (Nowoświecka) 21a—2 od godz. 15—19. (3187)

SZAFY 3-drzwiową i 2-drzwiową zamienię na opał lub na materiał na ubranie. Gedraičių (Chocimska) 25—1.

SANDAŁKI nowe nr. 31 i materiał na kostium, marengo, w niskim gatunku 3 m. zamienię na opał. Wielka 30—12. (3245)

ŚRUBSZTAK kowalski zamienię na opał. Dowiedzieć się: Švidrigailos (R. Śmigłego) 5—21. (3262)

TAPCZAN 1×2 m. w dobrym stanie zamienię na opał. Karaimų 4 m. 1. (Zwierzyniec). (3090)

UBRANIE męskie, kolor jasno granat. na wzrost niższy średni, w b. dobrym stanie zamienię na opał. Konarskio 38—2. (3191)

UŻYWANE komplety mebli wyściełanych: kanapy i krzesła, zamienię na opał. Ad. Fina 8 m. 3 naprzeciw Rynku Kalwaryjskiego. (3174)

WYMIENIĘ na opał stół i krzesła. Kestutisstr. (Gedyminowska 14-a — 5 róg Litewskiej), Zwierzyniec. (3267)

WÓZEK głęboki zamienię na opał. Anglių (Węglowa) 10—18. (3255)

WÓZEK głęboki fir. „Konkon" limuzyna zamienię na opał lub spacerówkę. Čiurlionio 5—7. (3242)

WÓZEK dwukółkę lekką kupię. Zgłoszenia do Admin. Gońca pod „Wózek". (3273)

ZWIAGINA Margarita, mieszkanka Mohylowa, poszukuje męża Zwiagina Michała, syna Gieorga. Ktoby wiedział o miejscu pobytu, proszony jest o zawiadomienie do Admin. Gońca pod „Zaginiony". (3203)

ZNALEZIONY order na materiał na ul. Mickiewicza. Poszkodowany może się zgłosić po odbiór pod adresem Gedimino 15—3. (3276)

ZGUBIONO dowód osobisty, różową kartę i zaświadczenie z pracy, wydane na nazw. Wołejszy Józefa. Zwrócić za wynagrodzeniem pod adresem Jasińskiego 17—1. (3252)

ZGUBIONY Asm. Tapat dok. nr. 006652/1467, wydany 21. X. 1941 przez V. M S-bė na nazwisko Gartaltė-Božyčkienė Marija, unieważnia się. (3247)

ZGUBIONO dowód osobisty nr. 064192/1692, wydany przez gminę Rudziszki na nazwisko Varanovičienė Bronisława, unieważnia się. (3271)

ZAMIENIĘ na opał podszewkę damską brązową, półbuciki męskie nr. 28 (brązowe), jedwab na suknię, stół dębowy, szafę do ubrań, leżak, łóżko żelazne, fisharmonię, kredens, koszulę nocną damską. Skopówka 6 m. 11. (3153)

ZAMIENIĘ na opał przystępnie garnitur smokingowy czarny, prawie nowy na wysokiego i materiał angielski na spodnie wizytowe. Šventiku (d. Popowska) 26—7 (3175)

Kupno i sprzedaż

HODOWLA zarodowa kur Leghornów i Sussexów, pozostająca pod kontrolą Wileńskiej Izby Rolniczej, poleca wybitne koguty hodowlane oraz jaja wylęgowe. Lvovo (Lwowska) 7—6.

KUPIĘ białe botki dziecinne nr. 25, nowe lub w bardzo dobrym stanie. Nieświeska 24 m. 4 (cały dzień).

KUPIĘ natychmiast plecak, różaniec wartościowy, pantofle damskie nr. 38 sportowe, kupon wełniany na sukienkę, nici „Kordonek" najgrubszy. Skopówka 6 m. 11. (3153)

KUPIĘ patefon oraz płyty patefonowe. Firma R. Łoskot. Vilniaus (Wileńska) 22 róg Gdańskiej, tel. 19-77.

Od Wydawnictwa.

Celem uniknięcia reklamacji przerwy w otrzymywaniu gazety prosimy naszych prenumeratorów na prowincji o wpłacanie prenumeraty na miesiąc następny do dnia 20-go każdego miesiąca.

Wpłaty otrzymane po 20 będziemy zaliczać na dalsze okresy.

Jednocześnie prosimy o dokładne i czytelne podawanie adresów.

KOZĘ ze świeżym mlekiem kupię. Zgłoszenia do Adm. Gońca pod „Koza". (3273)

KUPIĘ ładną spacerówkę (dużo niklu). Oferty do Ad. Gońca pod „Spacerówka". (3236)

KUPIĘ nowe lub w dobrym stanie używane damskie foki lub inne futro, na wysoką osobę. Zgłoszenia codziennie w godz. 17—19, niedz. 15—19. Gedimino 35—1. (3240)

KUPIĘ natychmiast motor elektryczny 10 PS 220×360 volt, 2 opony rowerowe 28×175 oraz części radiowe i lampy. Pracownia radiowa Zawalna 60. (3241)

KUPIĘ gobelinę i plusze rozmaitego rodzaju: jak sztory gobelinowe, narzuty. Vilniaus (Wileńska) 32 pracownia mebli. W. Fadziejew.

KUPIĘ kostium męski w b. dobrym stanie na wysok. (177 cm.) śpiesznie bez pośrednictwa. Oferty do okienka ogłoszeń dla „Wykiego".

KUPIĘ używane prześcieradła w dobrym i gorszym stanie, kolorowe skrawki materiałów, stare kolorowe sukienki. Dobrze zapłacę. Zgłaszać się natychmiast w godz 3-5 pp. Trocka 4, sklep zabawek (3199)

KUPIĘ płaszcz damski, jesienny lub zimowy, kolor szary, marengo lub bordo. Może być materiał w takich kolorach. Węglowa 14—7 w podwórku od godz. 2 pp. do 9 wiecz.

KUPIĘ diament do cięcia szkła. Antokolska 26—1, lub oferty do Ad. Gońca pod „Diament" (3250)

KUPIĘ chomąt do lekkiego pojazdu o średnicy 55 cm. Ul. Artyleryjska 14—1, od g. 2—4 po poł (3253)

KUPIĘ wełnę na sukienkę w kol. granatowym, materiał na kostium męski oraz spodnie wzgl. materiał w kolorze brązowym. Zgłoszenia do Adm. Gońca dla S. I. (3254)

KUPIĘ ostatni model aparatu fotogr. „Contax" lub „Leica". Zgłoszenia do Admin. Gońca pod „A. A.".

MONETY stare, srebro polskie kupujemy. Antykwariat. Radvilaite (d. (Królewska) 1. (3144)

NATYCHMIAST kupię i dobrze zapłacę lub proszę o wypożyczenie na określony termin za wysoką opłata następujących książek: 1. Poszczególne dzieła Woltera, 2 Poszczególne dzieła J. Rousso, 3. „Państwo" i „Biesiady o miłości" Platona. 4. Dzieła księcia p. Krapotkina. 5. Literatura o Wielkim Kanclerzu Litewskim Michale Pacu o jego otoczeniu lub charakterystyka tej epoki (XVI—XVII w.). Książki mogą być w polskim lub rosyjskim językach. Oferty do „Antykwariatu Sztuki" Pilies (Zamkowa) 13.

NATYCHMIAST kupię oponę rowerową drutową 26×2 zgłoszenia do księgarni przy ul. Zamkowej 24. (3148)

SPACERÓWKĘ firmową w dobrym stanie kupię. Adres zostawić w okienku ogłoszeń „Gońca" pod „Spacerówka". (3257)

Praca

NATYCHMIAST potrzebna gospodyni do samodzielnego prowadzenia gospodarstwa domowego. Gwarantuję zwolnienie od wyjazdu. Paupio (Popławska) 16c—14. (3248)

POSZUKUJĘ dziewczynki lub starszej kobiety do 11-miesięcznego dziecka. Warunki do omówienia. Zgłaszać się w godz. rannych. Panerių (Ponarska) 21—2, tel. 19-89.

POTRZEBNI pracownicy (szewcy) do reperacji obuwia. Wynagrodzenie wg. umowy. Vilniaus (Wileńska) 10 sklep nr. 11.

POTRZEBNY (zaraz) pracujący na roli „połownik". Bołtupie-wieś, Kalwaryjską szosą nr. 3, 2 kilometry od Wilna, własność Mackiewicza Mikołaja, obszar 35 ha gruntu. (3232)

POTRZEBNI szewcy jako specjaliści do dorabiania kopyt i robotnica. Przysługują kartki żywnościowe i zwolnienie od prac przymusowych. Wytwórnia klumpi ulica Zamkowa 18 m. 11 Tel. nr. 1939.

PRZYJMĘ fryzjerską siłę damską na b. dobrych warunkach oraz kupię niektóre przybory do zakładu. Wiadomość Zawalna 14—7 (3263)

POTRZEBNA służąca. Zgłaszać się: Zwierzyniec, ulica Mickiewicza (d. Tomasza Zana) nr. 20 m. 12. (3249)

POSZUKUJĘ pracy we młynie młynarza lub majstra. Znam się na młynach walcowych i innych. Zgłoszenie do Admin. Gońca pod „Młynarz".

STARSZA osoba, b. nauczycielka, przyjmie posadę do dzieci. Ad. Giedrajčių (Chocimska) nr. 36 m. 2.

Lokale

NIEMIECKI opiekun pewnego wileńskiego przedsiębiorstwa gospodarczego poszukuje w dobrym domu i dobrym położeniu jednego do dwuch pokoi umeblowanych z łazienką. Oferty do „Maistasu". Wilno, Trakaistr. 19, pokój 6. (3229)

POSZUKUJĘ osobnego, dwu, trzechpokojowego mieszkania z kuchnią, możliwie przy ogródku. Cena i dzielnica obojętne. Zgłoszenia: Nikodema 6 m. 31. (3274)

ZAMIENIĘ mieszkanie 2 pokoje z kuchnią na parterze z wygodami i ogrodem na 3 lub 4 pokoje z kuchnią. Ul. Žvirblių (Wróbla) 9—2 koło Archanielskiej. (3235)

Nauka i wychowanie

A.B.C. NAJTANIEJ i najszybszą metodą konwersacja niemiecka i nauka pisania na maszynie (10 palc. system). Gedimino 4—12) (3231)

B. NAUCZYCIELKA gimnazjum udziela lekcji jęz. niemieckiego i francuskiego najnowszą metodą. Tatarska 5 m. 2. Dowiedzieć się rano do 11 a wieczorem od g. 6-ej. (3160)

NAUCZYCIEL z długoletnią praktyką uczy niemieckiego i nowożytnych języków oraz przygotowuje do egzaminów w zakresie szkoły powszechnej ze wszystkich przedmiotów. Zgłoszenia do Adm. Gońca pod „Szybko i tanio". (3273)

Lekarze

Dr. O. Ablamowiczowa choroby kobiece i akuszeria. Przyjmuje od g. 9—12 i od g. 15—17 w. Kasztonų (Kasztanowa) 7—7.

Dr. med. LEON BUTKIEWICZ Specjalista chorób uszu, nosa i gardła. Ordynuje od godz. 1 do 3 po poł. Wilno, Jogailos (Jagiellońska) 7—9.

KAZIMIERZ BIELIŃSKI Choroby skórne i weneryczne Žygimantų (Zygmuntowska) 12 m 14 Przyjmuje od godz 8—9 i od 13—17.

Dr FUNDOWICZ STEFAN Choroby nerwowe i wewnętrzne Šv. Jakubo (Św Jakuba) 10—2 Przyjmuje od g 14 do 18.

Dr. LUCYNA GROBICKA choroby wewnętrzne. Przyjm. od g. 9—11 i od 4—5 pop. Wilno, Juozopavičiaus (Pióromont) Nr. 11 — 6.

Doc. dr. med. P. KAZLAUSKAS choroby oczne przyjmuje chorych codzień prócz świąt i sobót od g. 15—17 w szpitalu ocznym przy ul. Tizenhauzeno 16. (3156)

Dr Med KUDREWICZ ZYGMUNT Spec.: weneryczne i skórne choroby Przyjmuje w godz. 8—13 i 16—20 Pilies (Zamkowa) 15 m 2.

Dr. T. KUNICKI Choroby wewnętrzne i kobiece (ginekologia i akuszeria) Przyjmuje od godz 8—13 i 1—5 Vilniaus Wileńska 6—6.

Dr. EDMUND KUNCEWICZ b. asystent Kliniki U. S. B. Choroby uszu, nosa i gardła Uosto skg. (z. Portowy) 3—4 Przyjmuje od g. 9—10 i 15 — 16.

Dr. H. Małofiejewa choroby kobiece i akuszeria. Uosto (Portowa) 3 m 4. Godz. przyjęć: od 15—17

Doktór HALINA MURAWSKA Choroby kobiece i położnictwo. Przyjmuje chorych kasowych i prywatnych codziennie od 11 — 1 i od 17 — 19. Dominikonų (Dominikańska) 11 m 1

W. MORAWSKI b st asystent kliniki U S B, choroby skóry, weneryczne, płciowe Przyjmuje kasowych i prywatnych Šv. Mykolo (Św Michalski) 6 m 1 Od g 9—13 i 16—18

Gabinet Rentgenowski Dr. G. NIEŁUBSZYC Pylimo (Zawalna) 22 — 3. Przyjmuje od g. 7.30—9 i 2—4.

Dr ORŁOWSKI ROMUALD choroby przewodu pokarmowego i serca od 7 do 10 rano i od 3 pp do 7 pp. Gedymina (d Mickiewicza) 39 m 4.

Dr Med JANINA PIOTROWICZ-JURCZENKOWA Choroby skórne, weneryczne, kobiece Przyjmuje od g 11 — 13 i 15 — 17. Jogailos (Jagiellońska) 16—8.

Dr PIWECKI ALEKSANDER Choroby wewnętrzne. Pilies (Zamkowa) 12 — 6 Poniedziałki, środy, piątki od 12—15, wtorki, czwartki, soboty, niedziele od 14—18

Dr Med WIKTOR PIESKOW Choroby nerwowe i wewnętrzne Uosto (Portowa) 3 m 2. Ordynuje od 12—14 i 16—17

Dr. RUTKOWSKI ALEKSANDER b. Starszy Asystent Kliniki Wewnętrznej i Neurologicznej — Przyjmuje od godz. 10 rano do 3 pp. i od 6 pp. do 7 pp. Wezwania do domu przyjmują się od 7 rano do 7 wieczór. Gedimino (d. Mickiewicza) 39—4.

Dr. K SOKOŁOWSKI Choroby skórne i weneryczne Przyjmuje od g. 8 do 12 i od g 5 do 7 wiecz. Vilniaus (d. Wileńska) 30 m. 14.

Gabinet Rentgenowski Dr. Med. A. ŚMIGIELSKA Pilies (d Zamkowa) 8 m. 8 Od godziny 9—15.

Dr. W. WOŁODŹKO Choroby skórne i weneryczne Przyjmuje w godz. 8—11 i 15 — 18 Wallstr. (Zawalna) 22.

Akuszerki

MARIA BRZEZINA Liubarto (Grodzka) 27—1. Zwierzyniec.

ZOFIA GRONEROWA przyjmuje, porady i porody w domu. Wilno, ul. Konarskiego 1/2—6.

Siostra KULESZANKA St. Zastrzyki (dożylne) bańki, porody — zamówienia na dom od 7 r. do 9 wieczór Gedymina (d Mickiewicza) 39 m. 4. ST.

J. KORCHOWA Olandų (d Holendernia) Nr. 4 — 2

MARIA LAKNEROWA przyjmuje od godz. 9 rano do 7 wiecz. Jasinskio (d Jasińskiego) 7—8.

BRONISŁAWA ROSIŃSKA Lwowska 57—1.

W. ŚMIAŁOWSKA Pilies (d Zamkowa) 26—6

WIŁŁOWICZÓWNA HELENA przyjmuje porody, robi zastrzyki (dożylne) stawia bańki cięte i zwykłe, masaże. Ostrobramska 29 m. 13.

ZANKOWICZ OSTRYŃSKA z długoletnią praktyką. Sadowa (Sadų) 13—4.

Chcesz mieć światło elektryczne — oszczędzaj je!

Adres Redakcji i Administracji: ul. Gedimino 11-a (I piętro). Telefony: Sekretarz Redakcji 42, Redakcja 8-13, Administracja 7-09, Ekspedycja 6-99. Godziny przyjęć w sprawach redakcyjnych od 10 do 15. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 11 do 13. Administracja czynna od godz. 7 do 16 (oprócz niedziel i świąt). Ceny ogłoszeń: wiersz milim. na 4 str. 12 fen., nadesłane o 100 proc. drożej. Za podanie adresu do Administracji — 30 fen. Stronica ma 12 szpalt. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia i terminu ogłoszeń.

Drukarnia „Ausra" w Wilnie Wydawnictwo „Goniec Codzienny".